

KAZIMIERA BENTLEWSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

WIARYGODNOŚĆ DANYCH RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ O NAKŁADACH PRACY W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH

W gronie ekonomistów rolnych znane są walory danych liczbowych z gospodarstw tzw. rachunkowiczów Instytutu Ekonomiki Rolnej, a w okresie międzywojennym — Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstw Wiejskich w Puławach. Są to materiały wyjątkowo rozległe i dokładne. Podstawą ich są systematyczne zapisy wszystkich zaszłości gospodarczych dokonywane przez chłopów w odpowiednich książkach rachunkowych. Powszechnie również wiadomo, iż gospodarstwa, z których wzmiankowane książki pochodzą, są obiektami prowadzonymi na wyższym poziomie, są intensywniejsze, a ich właściciele światlejsi i lepiej zawodowo przygotowani do pracy rolniczej, niż ogół chłopów gospodarujących indywidualnie.

W porównaniu z okresem międzywojennym znacznie rozszerzyła się liczebnie grupa gospodarstw objętych tymi badaniami. Podnosi się też na wsi poziom oświaty i wiedzy fachowej, do czego państwo przywiązuje dużą wagę. Wzrasta w ten sposób grupa rolników zdolnych i chętnych do prowadzenia rachunkowości, a upowszechnianie lepszego przygotowania zawodowego zmniejsza dystans między naszą reprezentacją a całą masą gospodarstw.

Oceną reprezentatywności gospodarstw rachunkowiczów z punktu widzenia poziomu produkcji globalnej — zajmowała się M. Czerniewska¹. Według tych dochodzeń produkcja globalna reprezentacji jest wyższa o około 40% w stosunku do poziomu produkcji przeciętnego gospodarstwa (w głównym zawodzie rolniczym). A zatem wyniki gospodarstw rachunkowych w zakresie produkcji globalnej należy obniżyć o około 29%. Chodzi tu o wyniki rachunkowości rolnej częściowo uogólnione na cały kraj, tzn. przeważone strukturą obszarową gospodarstw rolniczych. Jest to rozwiązywanie części problemu, można bowiem oczekiwać, iż gospodarstwa lepsze właśnie skuteczniej niż przeciętne, wykorzystują nakłady materiałowo-pieniężne i nakłady pracy żywej. Istnieją również przesłanki, aby wnioskować, iż stopień odwzorowania rzeczywistości przez gospodarstwa rachunkowiczów jest różny w poszczególnych rejonach.

¹ M. Czerniewska: Dochody gospodarstw chłopskich w latach 1952/53 — 1957/58. Dodatek do nr 5/1959 Zagadnień Ekonomiki Rolnej.

Odchylenie od poziomu przeciętnego — zobrazowanego przez statystykę powszechną — notabene obarczoną ogólnie znanymi niedociągnięciami — nie jest jedynym mankamentem materiałów rachunkowości rolnej. Między innymi wysuwa się również zastrzeżenie w stosunku do pozycji określających ilości zużytej pracy w gospodarstwie. Rachunkowicze podają w jednym z rachunków pomocniczych wykaz miesięczny i zestawienie roczne dni przepracowanych przez każdego z członków rodziny z podziałem na prace w gospodarstwie rolnym, domowym i prace osobiste. Podane są również dni korzystania z pracy sił najemnych. Ta ostatnia pozycja jest kontrolowana przez rachunek wydatków, a przede wszystkim jest łatwo uchwytana dla gospodarza. Natomiast oszacowanie rozmiaru pracy rodziny w gospodarstwie, a szczególnie rozdzielenie jej na poszczególne grupy (rolne, domowe i osobiste) jest w gospodarstwie chłopskim trudne. Dzieje się to dlatego, że poszczególne roboty są tu silnie powiązane i wzajemnie się przeplatają.

Zadaniem niniejszego opracowania jest próba krytycznej oceny tej pozycji w naszej rachunkowości chłopskiej. Spróbujemy również rozdzielić nakłady pracy na poszczególne gałęzie produkcji a także skonfrontować je z nakładami przeciętnymi.

Weryfikacja danych o nakładach pracy

Zacznijmy od weryfikacji notowań rachunkowiczów, według których przeciętny roczny nakład pracy w skali kraju wynosi w 1957/58 roku 99 dni, w 1958/59 — 95 dni na 1 ha użytków rolnych.

Skonfrontujemy te wielkości z nakładami uzyskanymi w drodze szacunków.

Podstawą szacunków są:

— Obsada inwentarzem żywym i struktura zasiewów w gospodarstwach chłopskich prowadzonych na poziomie gospodarstw rachunkowiczów. Są to dane uogólnione dla Polski, powstałe z przeważenia wyników bezpośrednich strukturą obszarową gospodarstw w poszczególnych rejonach kraju¹.

— Ilości pracy zużywanej przeciętnie przy uprawie poszczególnych ziemiopłodów i utrzymaniu każdego rodzaju zwierząt gospodarskich. Wielkości te muszą być odniesione do podstawowych jednostek produkcyjnych, a więc do 1 ha uprawy względnie 1 ha łąki w produkcji roślinnej oraz 1 sztuki dorosłej bydła, trzody chlewnej oraz do 1 konia. Muszą one także uwzględniać warunki produkcji panujące w gospodarstwach, dla których są dokonywane szacunki. W naszym postępowaniu odgrywają one rolę norm kontrolnych czyli pewnego rodzaju wzorców przy pomocy których — w sposób pośredni, tj. po ich zastosowaniu w szacunkach — oceniamy poziom całkowitego nakładu pracy żywej w gospodarstwie, a wykazywanego w książkach rachunkowych. Zespół wielkości czyniących zadość wymierzonym warunkom będziemy w dalszych rozważaniach nazywali normatywami pracochłonności. Jak zobaczymy dalej zastosowane przez nas normatywy mają charakter statystyczny i analityczny.

¹ Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1958/59. IER, Warszawa 1960.

Głównym źródłem z którego czerpiemy materiał dla ustalenia normatywów pracochłonności są wyniki wnikliwych dochodzeń z tego zakresu, prowadzonych aktualnie w pracowni kosztów Zakładu Ogólnej Ekonomiki Rolnictwa IER. W drodze uzupełniającej ankiety zebrano tam drobiazgowo dane o pracochłonności poszczególnych robót rolnych w specjalnie w tym celu wytypowanych gospodarstwach rachunkowiczów. Doboru jednostek badanych dokonali specjaliści biorąc pod uwagę w porównaniu z okolicznym: rodzaj gleby, wysokość plonów itp.; uwzględniono też ciągłość prowadzenia ksiąg rachunkowych (co najmniej 3 lata)¹. W ostatecznym rezultacie badaniem objęto ponad 200 gospodarstw rozmieszczonych w różnych częściach kraju z pominięciem ziem północnych i zachodnich. Zespół tych gospodarstw będziemy dalej nazywali zbiorowością wzorcową.

Uzyskane w tych badaniach dane o rocznych nakładach pracy na hodowlę poszczególnych rodzajów zwierząt (poza drobiarstwem) z uwzględnieniem ich ilości zostały opublikowane².

Z produkcji roślinnej opracowane są już nakłady pracy na 1 ha uprawy zbóż, ziemniaków oraz produkcję siana łąkowego z 1 ha w dwu wariantach: dla gospodarstw posiadających jednego konia i dwa konie. Liczba koni reprezentuje tu zespół czynników związanych ze sposobem wykonywania prac i stopniem pracochłonności. Gospodarstwa posiadające 2 konie są ogólnie większe i zasobniejsze w maszyny. Jednakże większa dziś dostępność wypożyczania maszyn i sąsiedzkie sprzeganie koni zmniejszają pod tym względem różnice między gospodarstwami różnej wielkości. Jak wiadomo, produkcja roślinna pochłania w gospodarstwach chłopskich znacznie mniejszą część nakładów pracy żywej niż hodowla, a dominujące uprawy (około 80%) to żyto i ziemniaki. Dlatego też i mniejsza szczegółowość normatywów opracowanych i braki dla innych kultur nie są dotkliwie i łatwo je uzupełnić.

Dane o pracochłonności zaczerpnięte bezpośrednio z omówionego wyżej źródła konfrontowaliśmy w miarę możliwości z innymi źródłami. Przystosowywaliśmy je także do warunków produkcyjnych gospodarstw, dla których dokonywano szacunków całkowitego nakładu pracy żywej. Niejednokrotnie posługiwano się przy ustalaniu poziomu normatywów szacunkami dwukrotnymi, aby skontrolować uzyskane wyniki.

Zacniemy od ustalenia normatywu nakładu pracy związanej z utrzymaniem koni. Wielkość ta zależy oczywiście w sposób bardzo istotny od liczby koni w gospodarstwie.

W świetle danych tabeli 1, normatyw obsługi dla trzech koni w gospodarstwie (tylko 7 obserwacji) jest za niski, lecz gospodarstwa o większej liczbie koni występują stosunkowo rzadko.

Zważywszy tak duże — i słuszne — różnice w nakładach pracy na utrzymanie koni, oraz względnie duży udział gospodarstw bezkonnych,

¹ Szczegółowo omawia dobór i reprezentatywność gospodarstw ankietowych H. Marczevska we wstępie pracy: H. Marczevska, I. Dobrowolska — Koszty podstawowych produktów rolnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w latach 1957/58, 1958/59 i 1959/60. Dodatek do nr 2/1961 Zagadnień Ekonomiki Rolnej.

² H. Marczevska, J. Reinstein — Pracochłonność robót w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Dodatek do nr 2/1961 Zagadnień Ekonomiki Rolnej. W opracowaniu tym obliczono pracochłonność jako średnią arytmetyczną przypadających na 1 sztukę godzin pracy zużytej w każdym z gospodarstw badanych.

Tabela 1

Roczny nakład pracy na oprzęt i żywienie koni

Liczba koni w gospodarstwie	Liczba gospodarstw	Przeciętna liczba godzin na 1 sztukę	Godzin na gospodarstwo	Różnica w nakładach ^a
1	96	511	511	—
2	83	334	668	157
3	7	224	672	4

^a Kolejne różnice w nakładach dla gospodarstw posiadających o 1 konia więcej

Tabela 2

Szacunek struktury procentowej gospodarstw rolniczych ze względu na zasobność w konie

Wyszczególnienie	Gospodarstwa o wielkości obszaru ogólnego w ha					Razem
	do 3	3—7	7—10	10—14	14 i więcej	
Srednia liczba koni w gospodarstwie ^a						
stan na 1. VI. 1959 r.	0,42	0,97	1,41	1,67	2,02	1,02
Udział procentowy grupy gospodarstw w zbiorowości ^b						
stan na 1957 r.	24,4	43,6	18,2	9,3	4,5	100,0
w tym ^c (szacunek)						
gospodarstwa:						
bez koni	14,2	1,3	—	—	—	15,5
z 1 koniem	10,2	42,3	10,8	3,1	—	66,4
z 2 końmi	—	—	7,4	6,2	4,5	18,1

Uwagi: ^a Dane rachunkowości przeważone strukturą agrarną.

^b Struktura szacunkowa przyjęta jako waga pod ^a.

^c Wielkości pod ^b rozdzielono szacunkowo na gospodarstwa bezkonne, jedno i dwukonne, pomijając gospodarstwa o większej liczbie koni. Grupom gospodarstw do 3 ha, 3—7 ha itd. przyporządkowano odpowiednio numerację od 1 do 5. Szacunku dokonano na podstawie układu równań:

$$N_k + n_k = u_k$$

$$(a_k - 1) N_k + a_n n_k = u_k l_k$$

gdzie: $k = 1, 2 \dots 5$

k = numer grupy gospodarstw

u_k = udział procentowy grupy k w zbiorowości

l_k = przeciętna liczba koni w gosp. grupy k

a_k = podstawowy wariant liczby koni w grupie k równy najmniejszej liczbie całkowitej większej od l_k ; tu przyjmuje wartość 1 lub 2.

N_k i n_k — udział procentowy gospodarstw bezkonnych i jednokonnych względnie jedno i dwukonnych i należących do grupy k .

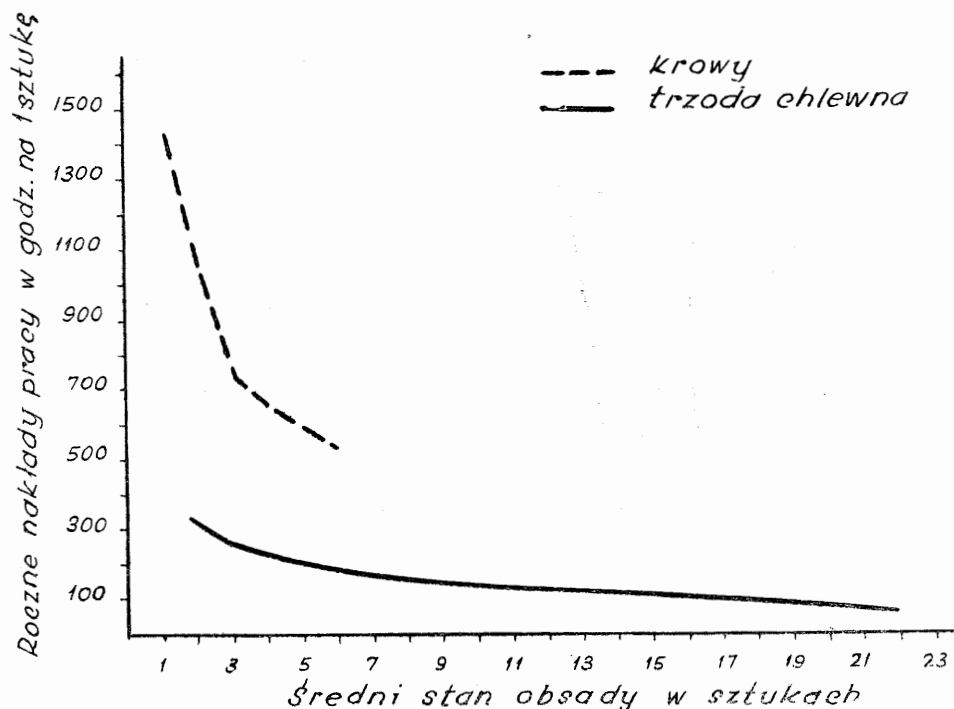
Źródło: dla danych pod ^a i ^b: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1958/59 str. 15 IER, W-wa 1960.

obliczyliśmy szacunkowo strukturę gospodarstw ze względu na liczbę posiadanych koni. Materiały źródłowe, tj. wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw chłopskich podają szczegółowsze dane o obsadzie inwentarza jedynie dla czerwca 1957 i czerwca 1959 roku. Przedstawimy obliczenia dla 1959 roku (tabela 2).

Uzyskaną strukturą ważymy nakłady pracy na 1 sztukę z gospodarstw jedno- i dwukonnych otrzymując nakład przeciętny, jaki zastosujemy w naszych obliczeniach:

$$(66,4 \times 511 \div 18,1 \times 668) : 102,6 = 448,5 \text{ godzin na 1 sztukę.}$$

Z takiego samego rachunku dla 1957 roku wynika normatyw obsługi w wysokości 445 godzin rocznie na jednego konia. Dla obydwu lat gospodarczych przyjmujemy jako wartość średnią normatyw w wysokości 447 godzin.



Nakłady pracy w hodowli w zależności od liczby sztuk hodowanych w gospodarstwie

Z kolei ustalimy normatywy obsługi bydła i trzody. Wykres 1 przedstawia normatywy w zależności od liczby krów w stadzie, względnie sztuk trzody chlewnej. W wypadku bydła całkowity nakład pracy na bydło przeliczono na 1 krowę. Z analizy przyrostów zużytej pracy można wnioskować, iż nakład pracy w gospodarstwach o 4 krowach jest nieco za wysoki, różnica jednak nie jest duża, a waga takich gospodarstw nieznaczna.

Postępując podobnie, jak przy ustalaniu normatywów dla koni, otrzymujemy nakład pracy przy hodowli bydła przeliczony na 1 krowę —

odpowiednio 887 godzin rocznie i 842 godziny, a dla lat gospodarczych — 865 i 842 godziny. Kontrolując szacunek w oparciu o średni stan krów w gospodarstwie, otrzymujemy — interpolując — dla roku gospodarczego 1957/58 — 871 godzin, a dla 1958/59 — 857 godzin. Wyniki, jak i kierunek różnic są bardzo zbieżne.

Gospodarstwa rachunkowe uzyskują w skali krajowej wyższą średnią ilość mleka od krowy niż zbiorowość, na podstawie której ustalamy normatyw. Wpływa to nieco na czas zużyty przy udoju. Poprawka stąd płynąca jest znikoma i wynosiłaby 4 i 4,6 godzin na sztukę, podnosząc normatyw do 869 i 847 godzin.

Nakłady pracy na hodowlę trzody chlewnej stanowią znacznie mniejszą pozycję aniżeli zajęcia przy bydłe, a gospodarstwa są o wiele bardziej zróżnicowane, normatywy natomiast przy zmianie liczebności stada różnią się w mniejszym stopniu. Ustalenie normy przydatnej dla naszych szacunków oparliśmy na przeciętnej obsadzie trzodą w poszczególnych grupach wielkości gospodarstw, dobierając odpowiednią wielkość z zależności przedstawionej na wykresie.

Otrzymaliśmy dla 1957 roku 173 godz., dla 1959 roku — 196 godz., na 1 sztukę trzody chlewnej. Przy drugim sposobie postępowania — 185 i 195 godz., średnio — 179 i 195 godz. na sztukę. Wiele gospodarstw rolnych nie prowadzi hodowli owiec, co obniża średnią liczebność stada i odpowiednio podnosiłoby nadmiernie normę pracochłonności tej gałęzi hodowli ustaloną w oparciu o średni stan obsady. Ponieważ w całokształcie nakładów pracy hodowla owiec stanowi drobną pozycję przyjęliśmy — upraszczając — normę nakładu pracy zużywanego w gospodarstwach o 2 sztukach. Może to dawać szacunek z pewnym nadmiarem.

Z uwagi na brak informacji o nakładach pracy przy drobiu w materiale ankietowanym, dane te czerpiemy z innych źródeł.

W latach 1948—1951 zespół pracowników IER pod kierunkiem R. Manteuffla opracował koszty poszczególnych produktów w gospodarstwach chłopskich. Praca N 15¹ zespołu poświęcona jest kosztom produkcji jaj. Opracowano dane z 48 gospodarstw położonych w 11 województwach. Średni nakład pracy w roku (przy 47,2 szt., w tym 17 kur) wynosił 30,5 dnia. Kilkakrotnie jednak zaznaczono w tekście, iż pozycja jest raczej za wysoka. W roku następnym w 51 gospodarstwach, o wielkości 5—10 ha, nakład pracy w ciągu roku wynosił średnio 22,5 dni na 1 gospodarstwo przy 15 szt. kur. Przyjęliśmy tę ostatnią liczbę — co wobec średniej wielkości 5,60 ha użytków rolnych w naszych gospodarstwach stanowi 4 dni na 1 ha użytków rolnych. Ogólny szacunek rocznego nakładu pracy na produkcję zwierzęcą i utrzymanie koni w naszych gospodarstwach wynosił dla 1957/58 roku 699 godzin, dla 1958/59 — 688 godzin na 1 ha użytków rolnych.

Jako wagi dla normatywów pracy przy produkcji roślinnej przyjęliśmy relacje gruntu ornego uprawianego przy użyciu 1 konia i 2 koni, przy czym jako ziemię uprawianą 1 koniem przyjęliśmy łączny obszar upraw z gospodarstw bezkonnnych i posiadających jednego konia, pozostały zaś obszar — jako pole uprawiane przy pomocy 2 koni. W ten sposób uzyskaliśmy wagi 2:1. Po ich zastosowaniu otrzymaliśmy:

¹ Maszynopis oraz tablice robocze z roku 1949/1950.

pracochłonność 1 ha zbóż	
$(2 \times 253 \div 203)^{1/3} = 236$ godzin	
(łącznie z młócką)	
pracochłonność 1 ha ziemniaków	533 godz.
pracochłonność 1 ha łąki	181 godz.

R. Manteuffel w opracowaniu swym, przeprowadzonym na podstawie 41 gospodarstw prowadzących dzienniki robocizny w 1948/49 r.¹, podaje zużycie robocizny na 1 ha różnych roślin uprawnych, w tym poszczególnych zbóż, ziemniaków oraz łąki. Ważąc dane z tej pracy² udziałem poszczególnych zbóż w strukturze zasiewów gospodarstw chłopskich (dane GUS — 1958) otrzymujemy nakład pracy zużyty na wyprodukowanie zbóż z 1 ha równy 23,1 dnia. Odpowiednie dane dla ziemniaków wynoszą 56,8 dnia, dla łąki — 15,6 dnia w roku. Zbieżność zatem danych ankietowych z obliczeniami dokonanymi przez R. Manteuffla na podstawie dzienników robocizny jest duża.

W najprostszym szacunku oceniając pracochłonność 1 ha gruntu ornego według zbóż i ziemniaków, otrzymujemy 30,5 dnia, co w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych dawałoby nakład pracy żywej na produkcję polową około 24,5 dnia w roku.

Spróbujemy jednak rachunek ten nieco uściślić. Ustalamy mianowicie normatywy pracochłonności dla innych roślin (poza 4 zbożami i ziemniakami). Uwzględnimy również wpływ wysokości plonów na nakłady pracy. Zasięg tego wpływu ogranicza się do pracy przy zbiorze łącznie ze zwózką, a w wypadku zbóż — również do omłotów.

Wśród gospodarstw ankietowanych z woj. bydgoskiego i poznańskiego liczebność gospodarstw uprawiających buraki cukrowe i buraki pastewne, a więc gospodarstw podających czas zużyty na poszczególne czynności przy produkcji tych ziemiopłodów — jest niewiele mniejsza niż liczba gospodarstw uprawiających ziemniaki. Okoliczność ta pozwala posłużyć się wzajemnymi relacjami pracochłonności tych upraw dla ustalenia normatywów buraczanych. Relacje te są następujące:

pracochłonność buraka cukrowego w stosunku do ziemniaka	wynosi	1,9
„ „ „ „ „ „ „ „	„	1,6

W cytowanych już materiałach R. Manteuffla odpowiednie relacje wynoszą 2,0³ i 1,53. Różnice są zatem minimalne, o pochodzenie z bardziej jednolitego terenu przemawia za przyjęciem relacji pierwszych. Aczkolwiek zapożyczanie danych absolutnych o pracochłonności z terenów o odmiennym poziomie technicznym pracy jest niedopuszczalne, to korzystanie z relacji dla niektórych roślin może być pomocne. Toteż będziemy się powoływać w tej części i na materiały zagraniczne.

Nakłady pracy na 1 ha polowych roślin pastewnych (bez okopowych) kształtują się w cytowanym opracowaniu R. Manteuffla jako 0,5 nakładów na 1 ha zbóż i nieco ponad 0,7 nakładów na siano łąkowe.

¹ R. Manteuffel: Badanie kosztów produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w 1948/49. Prace IER, nr 7, Warszawa 1950 r.

² Autor podaje nakłady pracy w dwu wariantach: średnie ważone oraz średnie arytmetyczne; w naszych obliczeniach korzystaliśmy ze średnich ważonych, które są nieco niższe.

³ Usunęliśmy ze zbiorowości dane jednego gospodarstwa, odbiegającego nakładami bardzo znacznie od gospodarstw pozostałych.

W materiałach austriackich¹ normatyw pracochłonności pasz w uprawie polowej jest określony na poziomie 0,75 normatywu zbóż, co równa się mniej więcej nakładowi pracy na produkcję siana z 1 ha łąk. G. Klaunder², powołując na pracę Blohma, Riebeggo i Vogla, podaje, że zapotrzebowanie na pracę przy koniczynie stanowi około 77% pracochłonności zbóż i 82% pracochłonności łąk. Również B. Składziński³ ocenia nakład pracy na sprzęt koniczyny, lucerny i traw w uprawie polowej na poziomie niższym od pracochłonności zbioru siana łąkowego. Uwzględniając w/w sugestie ustalamy normatyw pracochłonności polowych upraw pastewnych w wysokości 0,5 jednostkowego normatywu dla zbóż i w wysokości 0,7 normatywu dla siana łąkowego. Zatrzymaliśmy się dłużej nad ustaleniem tej wielkości, ponieważ grupa pastewnych (bez okopowych) zajmuje w strukturze zasiewów dość znaczną pozycję (11,4%, względnie 12,1%).

Normatywy dla pozostałych roślin, które nie odgrywają większej roli w całokształcie nakładów pracy określamy tylko orientacyjnie. Pracochłonność warzyw w uprawie polowej określiliśmy w oparciu o konsultacje specjalistyczne na 0,75 normatywu ziemniaków. Pracochłonność roślin oleistych i włókniстых przyjmujemy jako równą nakładom na buraki pastewne, natomiast inne zbożowe, strączkowe jadalne oraz łubin szacujemy wg pracochłonności zbóż. Jest to zapewne nieco za wysoko, ale zakładamy, że ewentualna nadwyżka pokryje nieuwzględniany w naszym rachunku nakład pracy na poplony i sady owocowe.

Plony podstawowych upraw (zbóż i ziemniaków) w gospodarstwach, dla których prowadzimy szacunki, niewiele odbiegają od plonów w zbiorowości „wzorcowej”. Ustalono zatem normatywy pracochłonności można by było w zasadzie przyjąć bez poprawek na różnicę w plonach. Mając jednak na względzie dalsze partie artykułu określimy — w oparciu o materiały ankietowe — wpływ wysokości plonów na pracochłonność zbóż i ziemniaków.

Wzięliśmy pod uwagę zboża ozime jako mające zdecydowaną przewagę w uprawie. Obliczony wzrost nakładu w poszczególnych rodzajach prac przy zbiorze i młóccie zważono udziałem poszczególnych robót w łącznym nakładzie pracy na produkcję 1 ha zbóż. Okazało się, iż przy koszeniu ręcznym, młóccie kieratem i młocarnią bez czyszczenia — dodatkowy kwintal plonu wymaga przeciętnie nakładu pracy większego o 1,9% w porównaniu z pracochłonnością przy plonie średnim. Przy zbożach jarych, oszczędniejszym sposobie pracy i użyciu 2 koni przyrost nakładu pracy będzie mniejszy.

Aby uwzględnić wpływ wzrostu plonu ziemniaków na pracę zużytą dla ich wyprodukowania, zestawiono ogólne nakłady pracy żywej na 1 ha według wzrostu plonu, biorąc pod uwagę działki położone do 1 km od zagrody. Wzrost plonu o 1 q wymaga przedłużenia pracy o 1 godzinę przy plonach średnich i o 0,81 godziny przy plonach wyższych. Nie posiadamy danych, aby uwzględnić wpływ plonu na pracochłonność innych roślin. Stanowią one jednak tak drobną pozycję, iż nie zmieni to obrazu w sposób bardziej istotny. Zachowano zatem przyjęte wcześ-

¹ Schneider — Beier-Hula. Lehrbuch der Landwirtschaft, część I, Wien, 1951.

² G. Klaunder. Landwirtschaftliche Faustzahlen, Berlin 1957.

³ B. Składziński. Zasady i technika urządzenia gospodarstwa, Warszawa, 1957.

niej relacje. Po zastosowaniu normatywów szacunkowy nakład pracy na 1 ha gruntu ornego wynosi 34 dni w roku 1957/58 i 33 dni w roku 1958/59, co w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych daje (łącznie z pracą przy produkcji siana łąkowego) 29,4 oraz 28,7 dni, czyli trochę więcej niż przy poprzednim, bardziej prowizorycznym rachunku.

Nakłady pracy w gospodarstwach chłopskich przy uwzględnieniu intensywności gospodarstw rachunkowych ilustruje tabela 3.

Tabela 3

Szacunkowe nakłady pracy na 1 ha użytków rolnych w latach gospodarczych 1957/58 i 1958/59

Wyszczególnienie	1957/58 ^a		1958/59	
	godziny	udział procentowy	godziny	udział procentowy
Produkcja zwierzęca	617	62,1	606	62,2
Utrzymanie koni	82	8,3	82	8,4
Produkcja polowa	273	27,5	266	27,3
Łąki	21	2,1	21	2,1
Razem	993	100,0	975	100,0
Ogólny nakład szacowany w dniach (10-godzinnych)		99,3 dni		97,5 dni
Średni nakład według ksiązek rachunkowych		99 dni		95 dni

^a Szczegółowe dane szacunku podano w tabeli I aneksu.

Jak widzimy zgodność wyników szacunku i notowań rachunkowiczów jest bardzo duża. Weryfikuje to jednocześnie obydwa źródła. Należy podkreślić, że zgodna jest nawet tendencja zmiany w obydwu latach¹. Uzyskany rezultat wskazuje również, że w rachunkowości rolnej trzeba przyjmować 10-godzinne dni pracy. Jest to niewątpliwie więcej niż ustawowy 8-godzinny dzień pracy robotnika przemysłowego. Powinno się jednak pamiętać, że w długość dnia pracy w gospodarstwie rolnym wliczany jest również i czas dojścia oraz czas powrotu z pola.

Jak wynika z naszych dociekań z ogólnego nakładu pracy w gospodarstwie rolnym 62% przypada na produkcję hodowlaną, 8% na utrzymanie konia, zaś 30% bezpośrednio na produkcję roślinną. Rozliczając nakład pracy na utrzymanie konia według klucza 9:1 otrzymujemy, że 63% nakładów pracy pochłania produkcja hodowlana, a resztę tj. 37% produkcja roślinna. Tak rozkładają się ogólne nakłady pracy w gospodarstwach rachunkowiczów, ważone strukturą agrarną.

Rezultat naszych dochodzeń pozwala śmiało korzystać z danych o nakładach pracy wykazanych w ksiązkach rachunkowych. Pozwala to również ustalić nakłady pracy w poszczególnych gałęziach produkcji (roślinnej i zwierzęcej) oraz obliczyć ich opłacalność wyrażoną produkcją czystą, przypadającą na 1 dzień pracy. Aby tego dokonać musimy przede wszystkim skorygować tzw. w opracowaniach rachunkowości

¹ Przypominamy, iż wykorzystane przez nas dane ankietowe obejmują także i czas zużyty na odstawę mleka czy buraków cukrowych, nie zawierają zaś czasu na prace porządkowe w podwórzu.

nakłady (materialne) na produkcję zwierzęcą. Musimy również uzupełnić nakłady na produkcję roślinną, powiększyć wartość produkcji zwierzęcej przez doszacowanie obornika, doszacować wartość słomy, liści buraczanych, pastwiska oraz rozdzielić koszty ogólne. Uczynimy to na przykładzie danych za lata 1956/57 i 1957/58 z gospodarstw rachunkowiczów z rejonu środkowo-wschodniego, najbardziej zbliżonego do przeciętnych krajowych. W gospodarstwach tych dominują gleby średnie (wskaźnik glebowy 90—100, odpowiadający klasie IV).

Zbiorowość na glebach średnich obejmuje 156 zamknięć rachunkowych.

Podstawowe dane liczbowe o gospodarstwach rachunkowiczów położonych na glebach średnich rejonu środkowo-wschodniego zaczerpnęliśmy z prowadzonych w Zakładzie Ogólnej Ekonomiki Rolnictwa dochodzeń nad wpływem warunków naturalnych na ekonomikę gospodarstw drobno chłopskich. W badaniach tych charakterystyki liczbowe ustalane są jako średnie arytmetyczne.

We wspomnianych wyżej gospodarstwach oszacowaliśmy nakłady pracy metodą omówioną poprzednio. Wyniki szacunku są zgodne z nakładami uzyskanymi na podstawie bezpośrednich notowań chłopów w książkach rachunkowych. Ogólne wyniki przedstawiamy niżej (dane szczegółowe zawiera tabela 2 aneksu).

Tabela 4

Szacunkowe nakłady pracy w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych

Wyszczególnienie	Wariant A		Wariant B ^a	
	dni	udział	dni	udział
Nakład pracy na hodowlę	50,6	59%	51,3	60%
Nakład pracy na utrzymanie koni	7,1	8%	×	×
Nakład pracy na produkcję polową	26,5	33%	34,6	40%
Nakład pracy na łąkę	1,7			
Razem	85,9	100%	85,9	100%

Dane z książek rachunkowych — 86 dni pracy na 1 ha użytków rolnych.

^a Wariant B podaje pełne nakłady pracy na produkcję zwierzęcą i roślinną tzn. po uzupełnieniu nakładów bezpośrednich (wariant A) odpowiednie części prac zużytych przy utrzymaniu koni.

Szacunkowy rozdział nakładów pracy na poszczególne gałęzie

Na podstawie tych wyników możemy rozdzielić dni przepracowane w całym gospodarstwie chłopskim na nakłady pracy, na produkcję roślinną i na produkcję zwierzęcą. Mianowicie nakładami pracy użytymi w związku z utrzymaniem konia, obciążamy w 90% produkcję roślinną i w 10% produkcję zwierzęcą, (klucz rozdziału z pracowni kosztów IER). Wobec 130 dni wykorzystania konia przy pracy w gospodarstwie rolnym, około 5% wynosi zużycie siły pociągowej przy odstawie mleka, co wskazywałoby na słuszność przyjętego klucza.

Ogólną wartość nakładów materiałowo-pieniężnych rozdzieliliśmy na poszczególne gałęzie w następujący sposób:

Pasze, które stanowią wśród nakładów największą pozycję, wyceniliśmy według danych ilościowych posługując się cenami IER. Inne koszty hodowli rozdzieliliśmy na poszczególne rodzaje zwierząt według udziału pasz, skarmionych przez poszczególne rodzaje inwentarza żywego w ogólnej wartości pasz w gospodarstwie. Kosztami napraw i amortyzacją maszyn obciążyliśmy produkcję roślinną. Koszty ogólne rozdzielono według udziału poszczególnych gałęzi wartości produkcji globalnej. Oszacowano wartość obornika, przyjmując współczynniki ilościowe stosowane przez GUS, a cenę z pracowni kosztów IER. Wartość nawozu końskiego potrąciliśmy z wartości nakładów na utrzymanie konia. Wartość produkcji (globalnej roślinnej) uzupełniliśmy szacunkowo wartością słomy zbożowej, liści buraczanych oraz szacunkową wartością pastwiska. W tym ostatnim wypadku wykorzystaliśmy relacje ustalone między użytkami zielonymi poszczególnych klas a gruntami ornymi¹.

Po tych uzupełnieniach otrzymaliśmy wartość produkcji czystej przypadającą przeciętnie na 1 dzień pracy w gospodarstwach rachunkowiczów na glebach średnio klasy IV w rejonie środkowo-wschodnim w dwuleciu 1956/57 i 1957/58.

ogółem w gospodarstwie	62 zł
w produkcji roślinnej	99 „
w produkcji zwierzęcej	40 „
w tym: bydło	33 „
trzcina chlewna	43 „

Odpowiedni szacunek przeprowadzony w pracowni kosztów daje w rejonie łódzko-warszawskim w roku 1957/58 produkcję czystą na jeden dzień pracy w gałęzi roślinnej około 60 złotych, w hodowli bydła — 20 i trzody — 22 złote. Wielkości te obliczono mając na względzie gospodarstwa przeciętne, przy czym z artykułów roślinnych obliczeń dokonano dla ziemiopłodów najważniejszych, tj. dla pszenicy, żyta, ziemniaków i buraków cukrowych. Można przypuszczać, iż w tym rejonie, jak w całym kraju, rachunkowicze górują nad przeciętnym poziomem chłopskiego rolnictwa przede wszystkim w hodowli i silniej w trzodzie niż w bydło. Skontrolowanie tych różnic wymagałoby oddzielnego badania.

Niewątpliwie trzykrotna zgodność szacunków z notowaniami bezpośrednimi rachunkowiczów zwraca uwagę na wartość tej pozycji w zespole materiałów rachunkowości rolnej. Dzięki danym o pracochłonności, zebranych w pracowni kosztów oraz wzajemnej ich zgodności z materiałami ksiąg rachunkowych, można będzie rozszerzyć zakres wykorzystania materiałów rachunkowości rolnej IER w sposób stosunkowo mało absorbujący, przy czym wyniki badań pozostają związane organicznie z całokształtem gospodarstwa i jego rachunkowością. Utrzymanie tego związku zarówno ułatwia analizę, jak i przydaje wynikom wiarygodności i ułatwia ich kontrolę. Łączność z całokształtem ekonomiki gospodarstwa pozwala kompleksowo ocenić znaczenie poszczególnych gałęzi i ich opłacalność, pozwala zbliżyć się do stanowiska chłopa i do motywów skłaniających go do wyboru kierunku gospodarowania.

¹ K. Bentlewska, Ekonomiczna ocena użytków zielonych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 5/1961.

Ocena stopnia reprezentatywności danych rachunkowiczów o nakładach pracy

Przechodzimy do ostatniej kwestii, do próby porównania nakładów pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich prowadzonych na poziomie rachunkowiczów z nakładami przeciętnych gospodarstw chłopskich. Te ostatnie ustalamy szacunkowo w sposób podobny jak to czyniliśmy w poprzedniej części opracowania. Podstawą szacunków są dane liczbowe o obsadzie inwentarza i strukturze zasiewów w gospodarstwach indywidualnych, według statystyki powszechnej GUS. Musimy i w tej części przystosować nasze normatywy pracochłonności do warunków, w jakich gospodarują przeciętne warsztaty rolne. Decydującym czynnikiem dla poziomu nakładów pracy w dziale hodowli jest liczba sztuk inwentarza w gospodarstwie. Aby zdobyć tę informację, musimy ustalić średni obszar użytków rolnych w gospodarstwie indywidualnym. Przyjęliśmy tu z danych GUS obszar użytków rolnych gospodarstw indywidualnych oraz liczbę gospodarstw od 0,5 obszaru ogólnego. Średni obszar użytków rolnych tych gospodarstw wynosił w 1958 r. 5,14 ha.

Następnie oszacowaliśmy orientacyjną strukturę gospodarstw według liczby posiadanych koni roboczych. Oparliśmy się przy tym na strukturze gospodarstw według wielkości obszaru ogólnego w 1958 roku¹ oraz na podziale gospodarstw według liczby koni w poszczególnych grupach wielkości w 1950 roku. Wynik szacunku uzgodniliśmy z aktualnym stanem pogłowia koni. Dodać trzeba, iż w obydwu latach struktura wykazuje nadmierne w stosunku do rzeczywistego rozdrobnienie gospodarstw, co zmniejsza ewentualny błąd. Odpowiednie normatywy nakładów pracy przy utrzymaniu konia wzięliśmy uzyskaną z szacunku strukturą, wyprowadzając normatyw średni 413 godzin na sztukę.

Podobne postępowanie dało nam średni normatyw pracochłonności obsługi bydła, który wynosi 1 031 godzin w roku, w przeliczeniu na jedną krowę, wysokość normatywu wyprowadzonego bezpośrednio z przeciętnej liczby krów w gospodarstwie wynosi trochę więcej, mianowicie 1 082 godziny, co wobec niskiej przeciętnej obsady przemawia za przyjęciem pierwszej wielkości.

Jako pracochłonność obsługi trzody przyjęliśmy dane z gospodarstw posiadających 3—4 sztuki tego rodzaju inwentarza. Dla owiec (z gospodarstw o 2 sztukach) założyliśmy 128 godzin. Nie posiadamy danych o ilości drobiu w gospodarstwach indywidualnych. Można przypuszczać, że jest go mniej niż w gospodarstwach rachunkowiczów i mniej poświęca mu się dbałości i czasu — przyjmujemy więc niższy nakład — 30 godzin na 1 ha użytków rolnych. Mleczność krów, która zresztą niewiele wpływa na wielkość nakładów pracy przy udoju, różni się w przeciętnych gospodarstwach chłopskich i w zbiorowości wzorcowej minimalnie. Inne elementy, a w szczególności pasienie, trzeba przyjąć jako podobne, co jest tym bardziej uzasadnione, iż — jak zobaczymy dalej — przy ustalaniu nakładów pracy na produkcję roślinną, zbiorowość próbna pod wieloma względami podobna jest sposobem pracy, do zbiorowości generalnej.

¹ Rocznik Statystyczny 1960 r. Tabl. 35 (252).

Stosując powyższe normatywy otrzymujemy roczny nakład pracy przy hodowli w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych.

	1957/58	1958/59
hodowla	53,5 dnia	53,6 dnia
utrzymanie konia	5,8 „	6,0 „

Przy ustalaniu normatywów pracochłonności produkcji roślinnej uwzględniliśmy sposób wykonywania prac: przy użyciu jednego czy dwu koni, stopień zmechanizowania tych prac, wpływ wysokości plonu i wpływ rozmiaru nawożenia. Wymienione czynniki nie są od siebie niezależne. Gospodarstwa pracujące dwoma końmi korzystają również w znacznie większym stopniu z maszyn przy spręcie plonów, są też większe i przeważnie mają większe pola.

Uprzednio ustaliliśmy — dla szacunków w dziale hodowli — strukturę gospodarstw ze względu na liczbę posiadanych koni. Wykorzystano te dane dla obliczenia stosunku gruntu ornego, uprawianego przy użyciu 1 i 2 koni. Stosunek ten jest jak 2 : 1.

Informacje o stopniu zmechanizowania sprzętu ziemniaków i zbóż czerpiemy z danych korespondentów rolnych GUS. Według tego źródła gospodarstwa indywidualne wykopały ziemniaków przy użyciu kopaczki w 1958 roku — 59%, zaś w roku następnym — 65%. Dane te dotyczą obserwacji gospodarstw sąsiednich, we własnych gospodarstwach korespondentów są one wyższe. W zbiorowości „wzorcowej”, która — przypominamy — dobierana była z intencją uzyskania zbiorowości przeciętnej, udział w obserwacjach sprzętu kopaczką wynosi 60%¹. Podobna zbieżność jest w udziale sprzętu ręcznego 4 zbóż (GUS — 52,8% obszaru, ankieta — 53% obserwacji). Natomiast gospodarstwa ankietowane częściej niż przeciętne, korzystają ze snopowiązałki. Wiele przesłanek pozwala sądzić, iż ze snopowiązałek korzystają gospodarstwa dwukonne, które w mniejszej znacznie wadze decydują o normie. Sytuacja ta zmniejsza wydatnie ewentualną różnicę, tym bardziej iż nakład pracy przy spręcie stanowi tylko 41% ogólnego nakładu pracy na wyprodukowanie zbóż z 1 ha, w tym część prac, jak obkasanie czy zestawianie snopów wykonywane jest ręcznie a i wliczona tu zwózka nie zależy od maszyny żniwnej. Zważywszy te okoliczności, można sądzić, iż różnice w normie na 1 ha 4 zbóż nie przekroczą 3 godzin.

Nie mamy informacji o sposobie omłotów w gospodarstwach przeciętnych. Nakład pracy na te czynności stanowi tylko około 25% a dotychczasowe wyniki porównywania zgodności warunków pozwalają zakładać i tutaj dobrą reprezentatywność zbiorowości służącej za wzorzec.

Wpływ wysokości plonów na nakłady pracy ogranicza się zasięgiem do prac przy spręcie i zwózce. Rozpatrywaliśmy już jego rozmiar wcześniej. Gospodarstwa przeciętne mają plony niższe od ankietowanych, stąd ich zapotrzebowanie na pracę byłoby nieco niższe. Dla ziemniaków w obydwu latach różnica wynosi 19 godzin na 1 ha tej uprawy, dla zbóż 8,5 w roku 1957 oraz 7 godzin w 1958 roku. Łącznie z poprawką na stopień mechanizacji sprzętu zbóż należy ostatecznie pra-

¹ Posiłkujemy się tu danymi szczegółowymi z cytowanej pracy H. Marczewskiej, J. Reinstein ponieważ dane ogólne o pracochłonności ziemniaków i zbóż, nie są jeszcze pod tym kątem widzenia w pełni opracowane.

B. Produkcja roślinna

Wyszczególnienie	Struktura zasiewów w %		Normatywy praco- chłonności 1 ha w godzinach		Nakłady pracy w godzinach	
	1957/58	1958/59	1957/58	1958/59	1957/58	1958/59
4 zboża	58,9	58,8	241	236	141,9	138,8
Inne zbożowe	1,8	1,8	241	236	4,3	4,2
Ziemiaki	17,9	17,6	538	532	96,3	93,6
Buraki cukrowe	3,4	3,6	1022	1011	34,7	36,4
Okopowe na paszę	2,4	2,2	861	851	20,7	18,7
Inne pastewne	11,4	12,1	124	122	14,1	14,8
Inne przemysłowe	1,7	1,7	861	851	14,6	14,5
Warzywa w polu	0,9	0,9	717	709	6,5	6,4
Strączkowe jadalne	0,5	0,2	361	354	1,8	0,7
Łubin	1,1	1,1	241	236	2,7	2,6
Razem produkcja polowa na 1 ha gruntu ornego na 1 ha użytków rolnych	100,0 ×	100,0 ×			337,6 272,6	330,7 265,9
Udział w użytkach rolnych: gruntów ornyc łąk pastwisk sądów i ogrodów	80,8 11,6 6,4 1,2	80,4 11,6 6,8 1,2	181	181	21,0	21,0
Sredni obszar użytków w gospodarstwie	100,0 5,60 ha	100,0 5,70 ha				

cochłonności dla 4 zbóż obniżyć o 5,5 godzin i o 4 godziny, różnice są zatem drobne.

Niższe plony uzyskiwane w gospodarstwach przeciętnych spowodowane są przede wszystkim inną zasobnością w obornik. Jest ona mianowicie niższa w porównaniu z gospodarstwami ankietowanymi o 15%, o taki też procent zmniejszamy nakład pracy na wywózkę i roztrzaskanie obornika; stanowi to (w 1958 r.) poniżej 4 godzin na 1 ha użytków rolnych. Są to więc w sumie korekty bardzo nieznaczne.

Szacując według tych skorygowanych normatywów oraz według przyjętych poprzednio relacji dla pozostałych upraw, otrzymujemy jako nakłady pracy w gospodarstwach przeciętnych w latach 1957/58 — średnio 86 dni na 1 ha użytków rolnych¹. Nakłady te są niższe od nakładów pracy w gospodarstwach rachunkowiczów o 10%, odpowiednio nakłady pracy w gospodarstwach rachunkowiczów są wyższe od przeciętnych o 13%. Różnice są oczywiście większe w hodowli (15%) niż w produkcji roślinnej (12%). Przypominamy, iż mowa tu o danych rachunkowiczów, częściowo uogólnionych, tj. ważonych strukturą agrarną gospodarstw, należących do rolników w zawodzie głównym.

W okresie międzywojennym Instytut Gospodarstwa Społecznego zajmował się zagadnieniem bezrobocia wśród chłopów². W opracowaniu tym opartym na rozległych badaniach ankietowych w 53 pełnych wsiach (około 5 tys. gospodarstw) podano również dane o pracochłonności gospodarstw rolnych i zestawiono je z danymi z ówczesnych gospodarstw prowadzących książki rachunkowe dla PINGW. I w jednych i drugich gospodarstwach nakłady pracy były w tamtym okresie odpowiednio wyższe niż obecnie, co jest zrozumiałe na tle postępu w mechanizacji. Przytoczmy tu dane dla gospodarstw wielkości 5—10 ha. We wszystkich gospodarstwach ankietowanych tej wielkości nakłady pracy na 1 ha użytków rolnych wynosiły 104,3 w przeliczeniu na dni osób dorosłych, w gospodarstwach rolnych od osób zbędnych, a więc racjonalniej zużytkowujących siłę roboczą — 95 dni w roku. W gospodarstwach rachunkowiczów o obszarze 5—10 ha (użytków rolnych) przepracowano średnio w roku gospodarczym 1933/34 — 106,7 dni, co stanowi 112% wielkości przeciętnej, za taką bowiem można uważać nakłady pracy w gospodarstwach ankietowanych. Relacje zatem przedwojenne wskazywałyby na to, iż różnice w nakładach pracy rachunkowiczów i przeciętnych gospodarstw zmieniły się pewnie niewiele.

W wyniku naszych dochodzeń i trzykrotnego potwierdzenia szacunkiem notowanych przez gospodarzy prowadzących książki rachunkowe danych o nakładach pracy możemy chyba stwierdzić, iż zasługują one na szersze niż dotychczas wykorzystanie. Okazuje się — nie po raz pierwszy — iż doświadczenie chłopów daje im możliwość zupełnie dokładnej oceny „na oko” elementów związanych z ich gospodarstwem i pracą codzienną. Szersze wykorzystanie tych umiejętności rachunkowiczów dla uzupełnienia materiałów, pochodzących z bieżących notowań książkowych byłoby znacznie ekonomiczniejsze, niż zbieranie ich poprzez oddzielne ankiety, a co ważniejsze, utrzymywałoby związek obserwacji z całokształtem gospodarstwa.

¹ Por. szczegółowy rachunek w tabeli III.

² Bezrobocie wśród chłopów, IGS, Warszawa, 1939.

Tabela II

Szacunek nakładów pracy w przeciętnym gospodarstwie rolnym rachunkowców
rejonu środkowo-wschodniego w okresie 1956/1957—1957/1958
gospodarstwa na glebach klasy IV — średni wskaźnik gleby 90—110

A. Prace przy utrzymaniu zwierząt

Rodzaj inwentarza	Obsada inwentarzem żywym		Normatyw obsługi 1 sztuki w godzinach	Nakład pra- cy na 1 ha użytków rolnych w godzinach
	na 100 ha użytków rolnych	na gospo- darstwo		
Krowy	34,1	2,57	803	273,8
Trzoda chlewna	119,5	9,01	138	164,9
Owce	30,7	2,32	105	32,2
Kury	342,0	25,89	×	35,0
Razem hodowla	×	×		505,9
Utrzymanie konia	17,0	1,29	418	71,1

B. Produkcja roślinna

	Struktura użytko- wania i zasiewów	Normatyw praco- chłonności 1 ha w godz.	Nakład pra- cy na 1 ha użytków rolnych w godzinach	
4 zboża	47,49	230	109,2	
kukurydza	0,13	536	0,7	
inne zbożowe	0,83	230	1,9	
strączkowe jadalne	0,35	345	1,2	
ziemniaki	17,30	536	92,7	
buraki cukrowe	2,03	1 018	20,7	
rzepak i rzepik	}	1,18	858	10,1
inne przemysłowe		0,92	858	7,9
okopowe na paszę		8,50	119	10,1
inne pastewne		0,74	714	5,3
warzywa w polu		2,11	230	4,9
łubin		0,28	—	—
ugory				
Razem grunt orny	81,86	—	264,7	
łąki	9,35	176	16,5	
pastwiska	8,05			
sady i ogrody	0,74			
Razem użytki rolne	100,00		281,2	
Średni obszar użytków w gospodarstwach	7,57 ha			
Stosunek obszaru uprawianego 1 i 2 końmi	54 : 46			

Tabela III

Szacunek nakładów pracy w przeciętnych gospodarstwach indywidualnych w Polsce

A. Prace przy utrzymaniu zwierząt

	Obsada na 100 ha użytków rolnych					Normatyw		Nakład pracy w godzinach na 1 ha użytków rolnych	
	1957*)	1958*)	1959*)	1957/8	1958/9	1957/8	1958/9	1957/8	1958/9
Hodowla									
bydło (stan krów)	31,8	32,6	32,8	32,2	32,7	1 037		333,9	339,1
trzoda chlewna	63,4	63,4	60,2	63,4	61,8	227		143,9	140,3
owce	21,4	20,7	20,1	21,1	20,4	128		27,0	26,1
drób	×	×	×	×	×			30,0	30,0
Razem								534,8	535,5
Utrzymanie									
koni (stan koni roboczych)				14,1	14,6	413		58,2	60,3

B. Produkcja roślinna

	Struktura zasiewów w %							
	1957	1958						
4 zboża	60,4	61,5	232	230	140,1	141,5		
Kukurydza	0,2	0,2	514	514	1,0	1,0		
Inne zbożowe	2,9	2,7	232	230	6,7	6,2		
Strączkowe jadalne	0,5	0,3	348	345	1,7	1,0		
„ pastewne	1,7	1,7	232	230	3,9	3,9		
Ziemniaki	18,9	19,0	514	514	97,1	97,7		
Buraki cukrowe	2,1	2,3	977	977	20,5	22,5		
Inne przemysłowe	2,0	1,5	977	977	19,5	14,7		
Pastewne okopowe	1,2	1,3	822	822	9,9	10,7		
Inne pastewne	7,9	7,2	116	115	9,2	8,3		
Warzywa w polu	1,3	1,3	685	685	8,9	8,9		
Inne	0,9	1,0	232	230	2,1	2,3		
Razem	100,0	100,0						
Na 1 ha gruntu ornego					320,6	318,7		
„ 1 „ użytków rolnych					250,4	249,2		
Udział w użytkach zielonych:								
grunt orny	78,1	78,2						
łąka	12,1	12,0	181	181	21,9	21,7		
pastwiska	8,6	8,6						
sady i ogrody	1,2	1,2						
Razem	100,0	100,0			272,3	270,9		
Ogółem					865,3	866,7		
Potrącenia z tytułu słabszego nawożenia					4,—	4,—		
Ostateczny nakład pracy						86 dni		

*) Według danych GUS

КАЗИМЕРА БЕНТЛЕВСКА
Институт экономики сельского хозяйства
В а р ш а в а

ТОЖДЕСТВЕННОСТЬ ДАННЫХ СЕЛСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ БЮДЖЕТОВ О ЗАТРАТАХ ТРУДА В КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ

Резюме

Работа посвящена проверке данных о затратах труда в единоличных крестьянских хозяйствах, ведущих сельскохозяйственные бюджеты.

В результате сопоставления затрат труда, израсходованных на 1 га, проведенного путем проверки данных в бюджетных книгах, и сравнения их с оценочными данными, оказалось, что эти данные очень схожи.

Была проведена попытка группировки затрат труда в хозяйствах, ведущих бюджеты, в целях расчета рентабельности важнейших сельскохозяйственных продуктов, благодаря чему сохраняется связь с совокупностью данных об экономике этих хозяйств.

Констатировано, что затраты труда в хозяйствах, ведущих бюджеты, более высокие, чем средние по стране почти на 13% (в валовой продукции почти на 40%), что является одним из 4 элементов, необходимых для полного обобщения итогов бюджетов по средним единоличным крестьянским хозяйствам по всей стране.

KAZIMIERA BENTLEWSKA
The Institute of Agricultural Economics
W a r s a w

THE AUTHENTICITY OF AGRICULTURE ACCOUNTING DATA ON LABOUR OUTLAY OF THE PEASANT HOLDING

Summary

The dissertation deals with the verification of data on labour outlay on individual agricultural holdings on the basis of agricultural accounting.

The comparison of the value of labour outlay per 1 ha obtained from the account book data with the results of the author's estimations has shown a considerable conformity of the compared values.

An attempt has been made to analyse labour outlay on the holdings of the farmers involved in the research in order to compute the profitability of major agriculture goods, which is of value inasmuch as it has a connection with the overall economic data of these farms.

The results obtained have indicated that the labour outlay on the holdings of those farmers is higher than the country's average by about 13 per cent (in the global production by about 40 per cent); a fact which constitutes one of the four elements indispensable for making a full generalization of the accounting results for the average private peasant holdings in the country.

